

Warszawa, 2 sierpnia 2019 r.

### Sensacyjny wyrok w Krakowie!

**Sąd Apelacyjny w Krakowie wydał dziś precedensowy i sensacyjny wyrok. Nakazał Ringier Axel Springer Polska przeproszenie Krystiana Brodackiego na głównej stronie Onet.pl, w ramce wielkości ¼ ekranu oraz zasądził na rzecz powoda kwotę 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wyrok ma związek z publikacją Onet.pl z marca 2016 r., w której ilustracją do tekstu o kolaboracji z Niemcami było zdjęcie kobiet ciągniętych przez Niemców na egzekucję w Palmirach. Jedną z takich kobiet była matka Krystiana Brodackiego, Maria Brodacka. Wyrok jest prawomocny.**

– W sprawach o naruszenie tożsamości narodowej, w sprawach, które obrażają wszystkich Polaków my już przestaliśmy prosić: „A może usuniecie informację?”, „A może przeprosicie?”. My teraz mówimy: **„Usuwasjcie nieprawdziwe informacje, przepraszasjcie i płaćcie!”**. Rekordowa kwota zadośćuczynienia i fantastyczne przeprosiny – główna strona Onet.pl, ramka ¼ ekranu, czyli główna strona najpopularniejszego, największego ogólnopolskiego portalu i to aż przez tydzień – mówi Maciej Świrski, prezes Reduty Dobrego Imienia, która zainicjowała proces, poniosła wszelkie koszty procesowe i monitorowała sprawę.

– Oczywiście można mówić, że kwota jest zbyt mała, ale pamiętajmy: tygodniowe przeprosiny na głównej stronie to jednocześnie – jak się wydaje – brak wpływu z reklam na tej powierzchni. Kwota 100 000 złotych to również kwota robiąca wrażenie. Dodatkowo jeszcze kilka lat temu sądy polskie mówiły: „Musicie się sądzić w Niemczech z niemieckimi podmiotami”. A dziś sądzimy się w Polsce i wygrywamy niebagatelne kwoty. Pamiętajmy też, że żądanie wysokich kwot zadośćuczynienia wiąże się z wysokim wpisem sądowym (5% od żądanej sumy), który w tym przypadku – w obu instancjach – wpłaciła Reduta – dodaje prezes Reduty.

– Z pewnością wyrok jest precedensowy. Z punktu widzenia prawnego otrzymaliśmy bez wątpienia rekordowe – jak dotychczas – zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci tożsamości narodowej i kultu pamięci o zmarłej mamie. Sąd uznał bowiem kwotę 100 000 złotych jako adekwatną w niniejszej sprawie. Zasądził również przeproszenie, a treść przeproszenia to ponad 1000 znaków. W dotychczasowych wyrokach o naruszenie kultu pamięci o osobach zmarłych, jeśli sąd zasądzał zadośćuczynienie czy przeproszenie, to było to zazwyczaj kilka zdań oraz 10 000 do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Nigdy jeszcze nie było wygranej sprawy o zadośćuczynienie za naruszenie prawa do tożsamości narodowej – mów dr Monika Brzozowska-Pasieka, pełnomocnik Krystiana Brodackiego.

15 marca 2016 r. na głównej stronie pozwanego portalu Onet.pl ukazało się zdjęcie kobiet idących na rozstrzelanie w lesie w Palmirach, prowadzonych przez niemieckich żołnierzy ubranych w wojskowe mundury. Zdjęcie było ilustracją do artykułu Daniela Olczykowskiego pt. „Związki Polek z niemieckimi żołnierzami podczas II wojny światowej. Dla wielu ludzi to wciąż nie do pomyślenia”.

Przedmiotowe zdjęcie opatrzone zostało nadrukowanym na nim napisem „romans z niemieckim żołnierzem był surowo zakazany, ale w Polsce żyją dzieci będące owocem takich związków”.

Artykuł Daniela Olczykowskiego to wywiad z autorką książki pt. „Pokochałam wroga”, Mirosławą Karetą. Jest w nim mowa między innymi o „leżącej kolaboracji”, „przyjaciółkach niemieckich żołnierzy” czy „bytowej prostytutce”.

\*\*\*

Maria Brodacka była córką generała Wojska Polskiego Władysława Jaxa-Rożena i siostrą kapitana WP Stanisława Jaxa-Rożena oraz Bogdana Jaxa-Rożena, wydawcy periodyku „Orka na ugorze”, a jej mąż Antoni Stanisław Brodacki, ojciec Krystiana, zmarł wskutek odniesionych ran w obronie Warszawy w 1939 r. Maria Brodacka została aresztowana przez Gestapo w styczniu 1940 r., następnie była brutalnie torturowana przez Niemców w trakcie śledztwa za to, że ukrywała Kazimierza Kota, Polaka żydowskiego pochodzenia, szefa Wydziału Bojowego konspiracyjnej organizacji PLAN, do której sama należała. Mimo brutalnego śledztwa nie wydała nikogo i została rozstrzelana przez Niemców w Palmirach 14 czerwca 1940 r.

Na zdjęciu zamieszczonym przez Onet.pl do artykułu o romansach Polek z niemieckimi żołnierzami uwiecznione zostały ostatnie chwile kobiet prowadzonych, tak jak Maria Brodacka, na rozstrzelanie w Palmirach.

Ze zdjęciem tym Krystian Brodacki – znany propagator jazzu w Polsce – zetknął się pierwszy raz w latach 60., kiedy wychowująca go ciocia wskazała, że rozpoznaje na fotografii jego matkę, Marię Brodacką. Od tamtej pory Krystian Brodacki zdjęcie to traktuje niemalże jak relikwię – drogą pamiątkę po swojej matce. Publikacja materiału dotyczącego kolaboracji oraz utrzymywania kontaktów z okupantem w zestawieniu z dramatycznym zdjęciem kobiet prowadzonych na egzekucję głęboko go zszokowała i dotknęła. Publikacja ta – zdaniem sądu – narusza jego dobra osobiste: kult pamięci osoby zmarłej, prawo do tożsamości narodowej i rodzinnej, prawo do godności i czci.

To już kolejny sukces Reduty Dobrego Imienia. W zeszłym tygodniu Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał niemieckiej gazecie Frankfurter Rundschau przeproszenie Macieja Świrskiego, prezesa Reduty Dobrego Imienia, za publikację dotyczącą polskiej polityki historycznej, której celem, zdaniem niemieckiej gazety, jest „przedstawienie zagłady Żydów jako czynu czysto niemieckiego”. Sąd po raz pierwszy tak jednoznacznie uznał, że twierdzenia, że Zagłada nie była czynem czysto niemieckim, jest de facto uderzeniem w Naród Polski i tym samym uderzeniem w każdego Polaka.

---